



150.
rocznica urodzin
Marii Curie-Skłodowskiej

Fotorelacja



KARTKA Z KALENDARZA

Odszedł Ambasador
Lubelszczyzny

s. 24–27

NAUKA I LUDZIE

„Landscape Archaeology”
w Lublinie

s. 30–31

SPRAWY STUDENCKIE

Międzynarodowy Dzień
Ziemi i Ogólnopolski Dzień
Geografa na UMCS

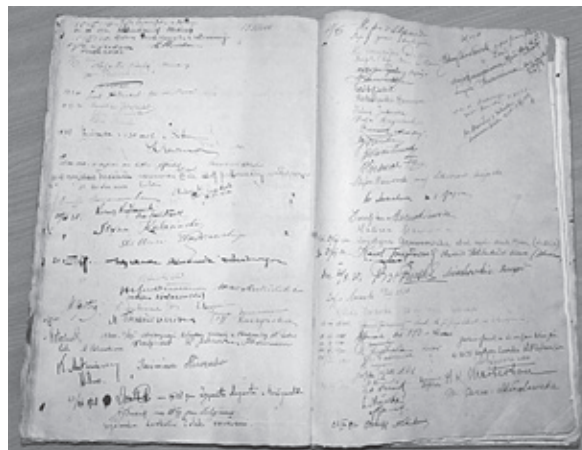
s. 44–45



Kilka uwag o pisowni nazwiska Patronki Uniwersytetu

23.VIII.30 Krystyna Lenicka K.M. Dąbrowska
H. K. Charterton
M. Curie-Skłodowska

23.VIII.30 Krystyna Lenicka K.M. Dąbrowska
H. K. Charterton
M. Curie-Skłodowska



- Ślad pobytu Marii Skłodowskiej-Curie na Lubelszczyźnie – wpis w księdze pamiątkowej w lubelskiej archikatedrze, nieopatrzonej datą. Wiadomo jednak, że Maria uczestniczyła w uroczystości otwarcia Instytutu Radowego w Warszawie 29 maja 1932 r. Potem odbyła krótką podróż po Polsce w towarzystwie szwagra Kazimierza Dłuskiego i jego osobistego lekarza dr. H.K. Chartertona. Była więc i w Lublinie, prawdopodobnie w pierwszych dniach czerwca 1932 r.

Są właściwie dwa pytania: „jak się podpisywała Patronka naszego Uniwersytetu?” oraz „jak ją pisano?”. W publikacjach naukowych podpisywała się konsekwentnie, aż do śmierci, „Madame Pierre Curie”, tzn. pani Piotrowa Curie. Są jednak wśród wczesnych publikacji wyjątki. W „Comptes Rendus” vol. 126 (1898) s. 1101 jest podpis „M^{me} Skłodowska Curie”, w następnej pracy wspólnej z Piotrem w „Comptes Rendus” vol. 127 (1898) s. 175 jest dość dziwny zapis: „M^{me} S. Curie”. W nielicznych publikacjach z wczesnego okresu

w języku polskim użyte były formy „Marya Skłodowska-Curie” (w czasopiśmie „Światło”, 1898) lub „Marya ze Skłodowskich Curie” (materiały Zjazdu Lekarzy i Przyrodników w Krakowie, 1900).

Gdy Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość Franciszek Józef I zezwolił Politechnice Lwowskiej nadać Marii tytuł doktora *honoris causa* (1912), na dyplomie też użyto formy „Marya ze Skłodowskich Curie”.

Przy okazji mała dygresja. Dlaczego Maria wysłała komunikat o odkry-

ciu nowego pierwiastka do rzadkiego czasopisma „Światło” poświęconego fotografii? Otóż pismo to było wydawane (i finansowane) przez Jadwigę Golczównę, koleżankę Marii z lat szkolnych. Prowadziła ona wraz ze Stanisławem Szalayem, mężem Heleny – siostry Marii, renomowane studio fotograficzne w hotelu „Bristol” w Warszawie. Bywała często w domu Skłodowskich i namówiła ojca Marii, Władysława, do przetłumaczenia z francuskiego jednego z podręczników fotografii. Namówiła też brata ciotecznego Marii, Józefa Bo-

Paris le 19 mai 1912
Cher Monsieur le Recteur,
Permettez-moi de vous adresser, par ce courrier, mes vives félicitations pour la nomination de Madame Curie à la chaire de chimie au lycée de Paris. Cette nomination est une reconnaissance de son œuvre scientifique et une marque de l'importance que l'Université de Paris attache à la chimie. Je suis certain que Madame Curie continuera à faire de précieuses découvertes et à honorer son titre de professeur.

- List Marii Curie do rektora Uniwersytetu Lwowskiego z 19 maja 1912 r. Dokument znajduje się w zbiorach UMCS



- Dyplom noblowski





Źródło: www.wikipedia.org

guskiego, aby został redaktorem naczelnym „Światła”. Jednym słowem – rodzinny biznes (zresztą czasopismo po kilku numerach splajtowało).

Komitet Nagród Nobla nie był w sprawie nazwiska zbyt konsekwentny: w roku 1903 laureatem była „fru Marie Curie”, natomiast w roku 1911 – „Marie Skłodowska-Curie”. W ulotce wydawanej obecnie przez Komitet Nobla dla Fizyki i Chemii, zawierającej wykaz komu i za co nagrodę przyznano, w obu przypadkach użyta jest forma „Marie Curie”.

Sama Skłodowska w sytuacjach oficjalnych podpisywała się „Marie Skłodowska Curie” (rzadko używając polskiego „ł”); w korespondencji bieżącej – krótko: „M. Curie”. Czasem powstawały sytuacje zabawne. W księdze pamiątkowej uzdrowiska Jachymov (skąd brała rudę uranową, gdy odkrywała rad) jest strona z ozdobnym nagłówkiem: „Dla uczczenia cennej wizyty Mme prof.

M. Curie Skłodowskiej”, poniżej którego jest podpis „M. Skłodowska Curie”.

W północnych Włoszech jest uzdrowisko Lurisia, gdzie w roku 1918 Maria odkryła silnie promieniotwórcze źródła wody. Na jednym z budynków znajduje się malowidło i tablica pamiątkowa „18 sierpnia 1918 Maria Skłodowska Curie, uczona światowej sławy...”. Tablicę namalowano wkrótce po wizycie Marii w Lurisii. W tej samej miejscowości, nad wejściem do jaskini, w której znajdują się źródła, wykuto napis „XVIII sierpnia MCMXVIII Maria Curie...”. Różnica raczej nie jest przypadkowa. Napis powstał w roku 1940, kiedy we Włoszech panował faszyzm, ponadto Polska była zajęta przez przyjaciół zza Alp. Różnica ma lekki zapaszek nacjonalistyczny, co sugeruje inny przypadek. Gdy Maria odwiedzała Włochy, zrobiono jej zdjęcie z dwoma tamtejszymi profesorami. Jedna z gazet zamieściła to zdjęcie w roku 1939, ale przedstawiało ono tylko dwie osoby



• Dyplom noblowski

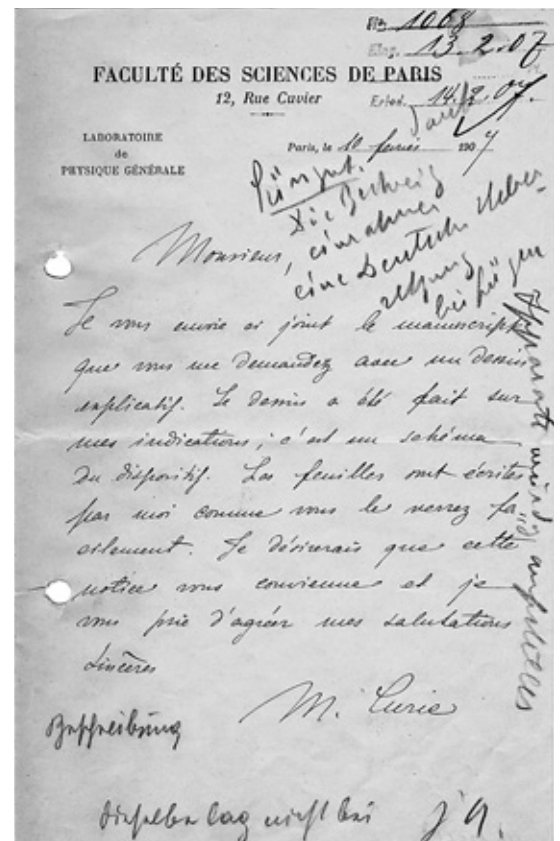
– prof. Vito Volterra został z obrazka wyretuszowany, gdyż był Żydem.

Podpis w księdze pamiątkowej tzw. zakrystii akustycznej w archikatedrze lubelskiej „M. Curie-Skłodowska” jest w mojej ocenie raczej rezultatem chwilowego roztargnienia.

Podzielał więc zdanie prof. Józefa Hurwica, że prawidłowa jest wersja z nazwiskiem panieńskim na pierwszym miejscu. We Francji zwyczaj jest inny, choć ciekawe, że zięć Marii, Fryderyk Joliot pisał nazwisko „kawalerskie” jako pierwsze, czyli Joliot-Curie.

W roku 1967 prof. J. Hurwic był w Lublinie z okazji setnej rocznicy urodzin Marii. Poprosił mnie, abym wyciął z kartonu odpowiednio dużych rozmiarów znak korektorski przedstawienia wyrazów i przyłożył go do cokołu pomnika Skłodowskiej, a potem podał mi aparat fotograficzny, abym to uwiecznił na zdjęciu. W roku następnym, po wydarzeniach marcowych, prof. Hurwic wyjechał do Marsylii. Ale, o ile mi wiadomo, odbitkę zdjęcia przesłał prof. W. Hubickiemu. Sądząc, że warto byłoby odszukać tę pamiątkę.

Tomasz Goworek



• List Marii Curie do niemieckiego inżyniera Oskara von Millera (oryginał Archiwum des DM, VA 1256/3)